

PROTOKÓŁ
Z POSIEDZENIA KOMISJI OCHRONY ŚRODOWISKA RM
w dniu 4 lutego 2010 roku

Posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska RM odbyło się w dniu 4 lutego 2010 roku w Sali Kominkowej Kórnickiego Ośrodka Kultury. W spotkaniu uczestniczyli wszyscy członkowie Komisji oraz radny Przemysław Pacholski, burmistrz Jerzy Lechnerowski, wiceburmistrz Hieronim Urbanek, radca prawny UM Józefa Cieślak, kierownik Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa UM Antoni Kalisz, przedstawiciele firmy Wasa: prof. Andrzej Jasiński, Mieczysław Wójcik, Zbigniew Góralczyk, Andrzej Rysnicki, przedstawiciele WIOŚ: Hanna Kończal, Zdzisław Krajewski, przedstawiciele spółki Amest: Michał Dzioba, Tomasz Gawroński.

1. Przewodnicząca Komisji otworzyła posiedzenie, przedstawiła porządek obrad, do którego nie wniesiono uwag:

1. Otwarcie posiedzenia i przyjęcie porządku obrad.
2. Dyskusja nt. wyboru sposobu rekultywacji składowiska odpadów w Czmoniu.
3. Wolne głosy i wnioski.
4. Zakończenie posiedzenia.

2. Prezes firmy Wasa Mieczysław Wójcik przedstawił działalność spółki oraz współpracowników. Następnie poprosił profesora Andrzeja Jasińskiego – autora opracowania nt. sposobów rekultywacji składowiska o omówienie propozycji. Pan profesor wyjaśnił,

że po analizie sytuacji za realne uznał 4 warianty – 2 pasywne i 2 aktywne, które różnią się nie tylko formą rekultywacji, ale także kosztami.

a) warianty pasywne – nie przewidujące rozbudowy składowiska:

- wariant III (numeracja zgodna z zastosowaną w streszczeniu opracowania z 5 stycznia 2010 roku) polegający na zebraniu odpadów, które zsunęły się ze zbocza kwatery, leżą poza folią izolacyjną. Odpady należy wywieźć na inne składowisko, czasie kwater zabezpieczyć;

- wariant IV – wybudowanie wokół składowiska szczelnej ściany ochronnej, która zapobieże przedostawaniu się zanieczyszczeń do wód podziemnych. Propozycja zakłada budowę systemu odprowadzającego wycieki ze składowiska, a także zastosowanie nowej, szczelnej izolacji tak, aby wody opadowe nie dostawały się do masy odpadów. Wariant IV jest tańszy niż III ponieważ nie przewiduje wywozu i składowania odpadów w innym miejscu;

b) metody aktywne – „ucieczka do przodu”:

- warianty I i II – różnią się wielkością przewidywanej rozbudowy V kwatery składowiska. Polega na budowie przypory z odpadów (tych, które obsunęły się z kwater i nowych) w taki sposób, aby uzyskać właściwy kąt nachylenia ścian. Pozwoli to wykluczyć obsuwanie się ścian poza przygotowany obszar. W wariancie I byłoby to zwiększenie obszaru składowania o 64tys. m² – pojemność 800tys. m³, w wariancie II 91tys. m², pojemność 1mln 300tys. m³. Aktywne sposoby pozwalają na sfinansowanie rekultywacji. Zaznaczył, że wszelkie prace muszą być wykonane zgodnie z zasadami dbałości o środowisko i prawem.

Pan profesor podkreślił, że obecny stan składowiska jest bardzo zły. System odgazowywania jest nieszczelny, przepuszcza wody opadowe do wnętrza kwater. Oprócz zabezpieczenia hałd – pokrycie folią, należy zainstalować nowy, wydajny system odgazowujący. Jednak pierwszym etapem rekultywacji musi być zebranie odpadów, które zsunęły się poza zabezpieczony teren. Burmistrz Jerzy Lechnerowski przypomniał, że wspólnik (Amest) także przedstawił propozycję rekultywacji składowiska polegającą na rozbudowie hałd przy użyciu 500 tys. ton odpadów komunalnych. Profesor zaproponował 1 mln 300tys. m³, czyli 260 tys. ton. Burmistrz zapytał o powód rozbieżności liczb. Profesor Andrzej Jasiński odpowiedział, że odpady można, a nawet należy kompaktować. Ponadto, konieczne jest prowadzenie segregacji. Burmistrz zapytał skąd proponowana ilość 260 tys. ton. Pan profesor odpowiedział, że wzięto pod uwagę parametry bryły, konieczność złagodzenia skosu. Optymalne nachylenie skarp to 1:3. Burmistrz odpowiedział, że obecne nachylenie IV kwatery jest bardziej korzystne niż pozostałych. Radny Jerzy Rozmiarzek zapytał jaką powierzchnię zajmie dobudowana kwatera od strony zachodniej i zabudowań wsi. Radna Julia Bartkowiak podkreśliła, że najgorsza sytuacja jest od strony zabudowań. Pan profesor odpowiedział, że z tej strony zostaną zebrane odpady w celu zmniejszenia kąta nachylenia. Przewodnicząca Komisji Magdalena Kosakowska poinformowała autorów opracowania, że Gmina Kórnik jest związana umowami w sprawie wywozu odpadów z Porozumieniem Międzygminnym Jarocin. Nie może składować odpadów na wysypisku w Czmoniu, zatem odpady, które miałyby zostać wykorzystane do rekultywacji musiałyby

pochodzić spoza gminy. Taką sytuację uznała za niekorzystną i niedopuszczalną. Zapytała pana profesora, który wariant uważa za najbardziej korzystny – biorąc pod uwagę efektywność, koszty i umowę Gminy Kórnik z Porozumieniem Jarocińskim. Profesor Andrzej Jasiński odpowiedział, że pod względem ekonomicznym najdroższy jest wariant III, ponieważ zakłada zbiórkę i wywóz odpadów poza Czmoń – szacowane koszty 75 mln zł. Następne, równorzędne pod względem kosztów (50 – 55 mln zł) warianty I i II. Najtańsze jest wybudowanie ścianki szczelnej (wariant IV) – 23 mln zł. Radczyni Józefa Cieślak wskazała, że tezą wynikającą z przekazanego gminie streszczenia opracowania jest to, że wariant IV może doprowadzić spółkę Sater Kórnik do upadłości. Zapytała, czy autorzy opracowania przeprowadzili rachunek ekonomiczny i znają obecną sytuację spółki. Czy spółka będzie w stanie ponieść koszty budowy kolejnej kwatery. Kto ma ponosić koszty niedotrzymania umowy z Jarocinem. Wiceburmistrz Hieronim Urbanek zaznaczył, że Gmina Kórnik sama musiała szukać rozwiązania problemu związanego z wywozem odpadów – stąd Porozumienie Jarocińskie. Zaangażowano już środki, poniesiono koszty. Zakończenie współpracy w ramach porozumienia jest niemożliwe. Profesor Andrzej Jasiński przyznał, że nie zna stanu spółki Sater Kórnik. Podkreślił jednak, że istotne jest, iż inny podmiot odpowiada za spowodowanie zaniedbań na składowisku, a nowy właściciel większościowy odpowiada za stan obecny. Przeprowadzenie rekultywacji składowiska jest kosztochłonne, aktywne sposoby rekultywacji gwarantują pozyskanie środków na wykonanie zadania. Warianty pasywne generują jedynie koszty. Wiceburmistrz Hieronim Urbanek przypomniał, że Gmina Kórnik proponowała rekultywację przy pomocy mas ziemnych. Profesor odpowiedział, że takie rozwiązanie jest bardzo kosztowne ze względu na cenę ziemi. Radny Maciej Marciniak powiedział, że Gmina Kórnik kilka razy zwracała się do wspólnika o pozwolenia na magazynowanie mas ziemnych, które mogła pozyskać za darmo z placów budowy dróg wokół Kórnik. Wspólnik nie wyrażał zgody dążąc do deponowania na składowisku odpadów. Radny podkreślił, że opinia społeczna nie wyrazi zgody na zwożenie odpadów komunalnych do Czmonia. Wiceburmistrz Hieronim Urbanek powiedział również, że Gmina Kórnik nie chce otworzyć składowiska. Rekultywacja przy pomocy ziemi jest ważnym tematem i należy tę propozycję rozważyć. Podkreślił, że spółka zdaje sobie sprawę z kosztów. Przedstawił wniosek o przeprowadzenie analizy metody rekultywacji składowiska przy pomocy mas ziemnych. Pan Tomasz Gawroński (spółka Amest) powiedział, że wiele spraw ma wpływ na kondycję finansową spółki, zaznaczył, że Gmina Kórnik ma 20% udziałów w Sater Kórnik. Podkreślił, że Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska wydał decyzję o wstrzymaniu użytkowania obiektu. Spółka nie mogła zgodzić się na składowanie mas ziemnych, ponieważ obowiązuje

ją decyzja WIOŚ. Kolejnym zagadnieniem są koszty ziemi i jej transportu. Z danych posiadanych przez Amest ziemia, którą chciała pozyskać gmina miała być przekazana w cenie rynkowej. Pan Tomasz Gawroński uznał rekultywację masami ziemnymi za mało realną. W sprawie wariantów, które opracowała firma Wasa powiedział, że trudno będzie znaleźć składowisko, które przyjmie odpady z Czmonia (wariant III). Negatywnie ocenił również rozwiązania wariantu IV – budowa ścianki. Lokalizacja pierścienia będzie wynikała z przeprowadzonych badań. Może to być linia oddalona nawet 100 – 200m od kwater. Spółka nie posiada tak rozległych gruntów. Wykup nieruchomości jest procesem trudnym, czasochłonnym i kosztownym. Budowę V kwatery Amest brał pod uwagę. Należy pamiętać, że sytuacja ciągle się pogarsza. Wiceburmistrz Hieronim Urbanek przypomniał, że stan składowiska i jego wpływ na środowisko był przedmiotem prac RM i burmistrza. Podjęte działania doprowadziły do zamknięcia obiektu. Zgodził się, że obie strony szukają rozwiązań na dobrą rekultywację. Podkreślił, że metoda proponowana przez Gminę Kórnik nie jest tak kosztowna, jak uznał przedstawiciel Amest, ponieważ masy ziemne miały być przekazane bezpłatnie. Kolejny raz poprosił o przedstawienie analizy rekultywacji masami ziemnymi. Burmistrz Jerzy Lechnerowski zaproponował, by zebrani zastanowili się także nad wariantem IV – budowa ścianki szczelnej - najtańszym i nie wymagającym deponowania kolejnych odpadów. Profesor Andrzej Jasiński zaznaczył, że zastosowanie tej metody musi być poprzedzone dobrą analizą geologiczną, potrzebne jest opracowanie pełnej dokumentacji. Omówił warunki geologiczne obszaru, na którym zlokalizowane jest składowisko, powiedział, że warunki geologiczne są dobre. Za zbyt pesymistyczną uznał opinię przedstawiciela Amest, że pierścień wokół składowiska będzie musiał być wybudowany w odległości 100 – 200m od kwater. Radny Przemysław Pacholski zapytał, jaka ilość ziemi musiałaby zostać wykorzystana do rekultywacji. Zapytał także jak w świetle prawa traktowana jest ziemia z placu budowy – jako odpad czy materiał budowlany. Profesor Andrzej Jasiński odpowiedział, że ustawa o odpadach określa w jakiej sytuacji ziemia jest odpadem. Pani Hanna Kończal (WIOŚ) wyjaśniła, że jeżeli ziemia nie jest odpadem, tzn. została wydobyta podczas prac, na które posiadano wymagane prawem zezwolenia, to może być magazynowana. Właściciel może wystąpić o zezwolenie na tymczasowe magazynowanie. Wydanie zezwolenia trwa, zgodnie z KPA, do 30 dni. Procedura jest łatwa. Pan Michał Dzioba (Amest) podkreślił, że spółce zależy na wyborze rozwiązania, które przede wszystkim zabezpieczy środowisko, jest także ekonomicznie uzasadnione. Zaznaczył, że Amest chce być partnerem dla Gminy Kórnik. Rozmowy nie powinny koncentrować się na przeszłości, a na działaniach zmierzających do poprawy stanu otoczenia składowiska. Zwrócił uwagę, że wariant z budową ściany nie daje możliwości pozyskania środków

na rekultywację. Następnie powiedział, że propozycja wizyty burmistrza, radnych na jednym ze składowisk firmy Amest jest aktualna. Zainteresowani będą mogli zapoznać się z zasadami funkcjonowania obiektów, stosowanymi środkami ochrony środowiska. Burmistrz Jerzy Lechnerowski podkreślił, że najważniejsze jest, iż na bieżącym spotkaniu są obecne wszystkie strony zainteresowane rozwiązaniem problemu. Zaznaczył jednak, że społeczeństwo nie zezwoli na ponowne uruchomienie składowiska. Mieszkańcy Czmonia już dwa razy zostali oszukani. Brak zgody na rekultywację przy pomocy odpadów komunalnych określił, jako wynik konfliktu społecznego, a nie złej woli władz. Sytuacja społeczna się uspokoiła, ponieważ do Czmonia nie są przywożone śmieci. Pan Michał Dzioba odpowiedział, że wszystkie błędy można naprawić. Pan Tomasz Gawroński podkreślił, że fakt, iż składowisko nie przyjmuje odpadów nie jest równoznaczny, z tym, że nie truje środowiska. Burmistrz Jerzy Lechnerowski zgodził się z opinią i przypomniał, że w celu zakończenia negatywnego oddziaływania na środowisko popiera budowę ścianki ochronnej. Pan Michał Dzioba przypomniał o konieczności szukania środków na rekultywację, zaznaczył, że najważniejsza jest ochrona środowiska. Dyrektor WIOŚ Zdzisław Krajewski potwierdził, że wyniki badań wskazują na duże i narastające zanieczyszczenie wód podziemnych. Z punktu widzenia ekologii najważniejsze jest zatrzymanie negatywnego działania składowiska. Radny Maciej Marciniak zwrócił uwagę, że wypowiedzi obu stron wskazują na osiągnięcie pierwszego stopnia porozumienia. Dyrektor WIOŚ zaznaczył, że możliwe jest pozyskanie dofinansowania ze środków NFOŚ. Pan Michał Dzioba przyznał, że składowisko w Czmoniu znalazło się na senackiej liście bomb ekologicznych, która pozwala na ubieganie się o pożyczkę z NFOŚ. Zaznaczył jednak, że budżet listy (na 20 zadań) w 2010 roku to tylko 88 mln zł. Wiceburmistrz Hieronim Urbanek zapytał, czy przedstawiciele Amest, podobnie jak burmistrz Jerzy Lechnerowski, mogą wstępnie poprzeć wybór wariantu IV. Pan Michał Dzioba odpowiedział, że nie otrzymał opracowań, nie zapoznał się jeszcze z dokumentacją, zatem nie może składać deklaracji dot. wyboru wariantu. Deklaruje jednak podjęcie każdego racjonalnego ekonomicznie i środowiskowo rozwiązania. Zapytał wybór jakiego wariantu sugeruje profesor Andrzej Jasiński. Pan profesor odpowiedział, że z ekonomicznego i środowiskowego punktu widzenia najlepszy jest wariant II. Z pasywnych wariantów – najlepszy IV. Ścianka byłaby wybudowana w bliskiej odległości hałd, ponieważ są dobre warunki geologiczne. Wiceburmistrz poprosił o wskazanie rozwiązania najlepszego z punktu widzenia ochrony środowiska (z pominięciem względów ekonomicznych). Profesor Andrzej Jasiński odpowiedział, że najlepszy jest wariant II, ponieważ budowa kwatery z uwzględnieniem wszystkich zasad pozwoli na likwidację przyczyny zaniedbań. Budowa ścianki pozwoli tylko

na zmaganie się ze skutkami, konieczne będzie ciągle monitorowanie obiektu i odprowadzanie odcieków. Wariant II umożliwi gminie składowanie odpadów. Przewodnicząca Magdalena Kosakowska przypomniała, że Gmina Kórnik podpisała porozumienie z Jarocinem – nie może składować odpadów w Czmoniu. Gmina chce wybudować ściankę, należy zastanowić się nad realizacją IV wariantu, nawet kosztem interesów spółki Sater Kórnik. Prezes firmy Wasa zapytał się, czy mieszkańcy Czmonia formalnie sprzeciwili się działalności składowiska. Radny Jerzy Rozmiarzek (równocześnie sołtys Czmonia) powiedział, że odbyło się w tej sprawie referendum. Pan Michał Dzioba powiedział, że niezaprzeczalnym faktem jest zły wpływ składowiska na środowisko. Mówienie o sprzeciwie społecznym uznał za ucieczkę od tematu, ponieważ nie wierzy, aby mieszkańcy sprzeciwiali się polepszeniu stanu środowiska poprzez rekultywację. Burmistrz Jerzy Lechnerowski zapytał radnego Jerzego Rozmiaraka czy możliwe jest przedstawienie społeczności lokalnej np. II wariantu. Radny odpowiedział, że można zwołać zebranie wiejskie. Pani Hanna Kończal podkreśliła, że najważniejsze jest uświadomienie mieszkańcom zagrożeń, które powoduje brak rekultywacji. Konieczne jest zabezpieczenie kwater, budowa instalacji odgazowującej i odprowadzającej odcieki. Burmistrz Jerzy Lechnerowski zaproponował, aby w ciągu dwóch tygodni spółka Amest i Gmina Kórnik zapoznały się z opracowaniem firmy Wasa oraz, aby w ciągu miesiąca zwołano zebranie wiejskie mieszkańców Czmonia. Radny Jerzy Rozmiarzek zaproponował, by mieszkańcy także zapoznali się z opracowaniem. Wiceburmistrz Hieronim Urbanek zaznaczył, że w zebraniu powinny uczestniczyć wszystkie strony biorące udział w bieżącym spotkaniu.

Podsumowując dyskusję przewodnicząca Magdalena Kosakowska podkreśliła, że obecna sytuacja składowiska jest zła. Opinia społeczna i kwestie ekonomiczne są zagadnieniami drugorzędnymi w stosunku do konieczności ochrony środowiska. Przypomniała postanowienie o dwutygodniowym terminie zapoznania się stron z opracowaniem, przekazania opinii na piśmie i miesięcznym na zwołanie zebrania wiejskiego w Czmoniu (z udziałem przedstawicieli spółki Amest, firmy Wasa, WIOŚ i Gminy Kórnik).

4. W związku z wyczerpaniem porządku obrad przewodnicząca zakończyła posiedzenie.

Protokołowała Helena Cyranik